

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **S. O.**

skazanego z art. 278 § 1 i 3 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

w dniu 27 marca 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 12 września 2012 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 14 maja 2012 r.,

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, zwalniając
skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego wydanym w tej sprawie, uznano S. O. za winnego przestępstwa z art. 278 § 1 k.k., przy uznaniu, że jest to wypadek mniejszej wagi i skazano go na karę 8 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Od wyroku tego apelował jedynie prokurator w części dotyczącej kary na niekorzyść oskarżonego, a po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 12 września 2012 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca z wyboru oskarżonego, podnosząc zarzut rażącej obrazy prawa procesowego, tj. przepisów art. 433 § 2, art. 437 § 1 i 2, art. 438 pkt 2 i 4 i art. 457 § 3 w zw. z art. 424 § 2 k.p.k., polegającej na nietrafnej kontroli instancyjnej, przejawiającej się w

nieślusznym przyjęciu, że rozważania Sądu pierwszej instancji dotyczące wyboru rodzaju kary i jej wymiaru nie są prawidłowe i że zachodzi w tej sprawie rażąca niewspółmierność orzeczonej kary oraz braku prawidłowego rozważenia podniesionych w apelacji oskarżyciela kwestii dotyczącej wymiaru i wyboru kary. Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W odpowiedzi na tę skargę, prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako niezasadnej, podnosząc że w istocie wniesiona ona została wyłącznie z powodu niewspółmierności kary.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest niezasadna i to jednak w sposób oczywisty, ale nie z powodu wskazanego w odpowiedzi na ten środek zaskarżenia. Zakres, w jakim można było ją wywieść, był bowiem dla skarżącego ograniczony, jako że ani oskarżony, ani obrońca nie występowali z apelacją w tej sprawie, a apelacja oskarżyciela dotyczyła wyłącznie orzeczenia o karze. Obrona musiała zatem, chcąc podważyć wyrok Sądu odwoławczego, podnieść zarzuty związane jedynie z obrazą prawa, jaka nastąpiła przy rozstrzygnięciu przez Sąd Okręgowy w przedmiocie apelacji prokuratora. I tak też uczyniono, powołując się na obrazę przepisów postępowania, która jednak – jak się okazuje – w sprawie tej miejsca nie miała.

Sąd odwoławczy nie mógł bowiem naruszyć przywoływanego w kasacji art. 433 § 2 k.p.k., który nakazuje mu rozważyć wszystkie zarzuty apelacji, a obecna kasacja jest składana właśnie dlatego, że jedyny podnoszony wówczas zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, został właśnie rozpoznany i uwzględniony przez Sąd Okręgowy. Nie doszło też do naruszenia podnoszonego przez skarżącego art. 437 § 1 i 2 k.p.k., skoro przepisy te upoważniają sąd do utrzymania w mocy, zmiany lub uchylenia wyroku, a przy tym zmiana jest możliwa, jeżeli tylko zebrane dowody pozawalają na orzeczenie reformatoryjne, a tak było właśnie w tej sprawie. Sąd odwoławczy opierał się bowiem na dowodach i ustaleniach poczynionych przez Sąd *meriti*, tyle tylko, że odmiennie ocenił niektóre z nich i wziął pod uwagę także aktualną kartę karną oskarżonego, która *nota bene* nie odbiegała jednak od karty, którą dysponował Sąd pierwszej instancji (por. k. 46 i 140). W żadnej mierze nie można też mówić, aby doszło do naruszenia wskazywanego w tej kasacji art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k., skoro przepisy te zakładają możliwość zarówno uchylenia, jak i zmiany orzeczenia w razie obrazę prawa

procesowego lub rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, a zmiana orzeczenia zamiast jego uchylenia, jest możliwa we wskazanej wcześniej sytuacji wynikającej z art. 437 § 2 k.p.k. A taka właśnie miała miejsce w tej sprawie.

Nie doszło również do naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 w zw. z art. 424 § 2 k.p.k., jako że wbrew twierdzeniom skarżącego, nie można tu mówić o niesłusznym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż rozważania Sądu pierwszej instancji odnośnie orzeczonej kary są nieprawidłowe, skoro Sąd ten całe uzasadnienie swego orzeczenia poświęcił wskazywaniu, dlaczego nie są przekonujące argumenty Sądu *meriti*, że wystarczającą w tej sprawie jest kara ograniczenia wolności, przedstawiając też swoją argumentację, i to w kontekście całokształtu materiału dowodowego tej sprawy, przemawiającą jednak za karą izolacyjną. Sąd odwoławczy zatem rozważył argumentacje wskazywane w apelacji prokuratora, podnosząc m.in. brak skruchy po stronie oskarżonego, wielokrotność jego karania za podobne czyny na przestrzeni ostatnich 4 lat, akcentując też, że stosowanie tych kar, a były to grzywna i kara ograniczenia wolności, nie wpłynęły na sposób postępowania oskarżonego, który ponownie popełniał podobne czyny zabronione. Sąd Okręgowy podniósł też, że zgromadzone w tej sprawie dowody wskazują, iż podeszły wiek oskarżonego (64 lata – SN), jak i okoliczności osobiste, nie są dla niego barierą dla łamania prawa.

Powyższe wskazuje, że żadne z uchybień, o jakich mowa w tej kasacji, w realiach tej sprawy nie miało miejsca. Tym samym jest to skarga oczywiście bezzasadna. Oddalając ją z tego powodu, Sąd Najwyższy, stosownie do art. 624 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k., zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, z tych samych przyczyn, z jakich Sądy obu instancji zwalniały go od kosztów sądowych. Jednocześnie, mając na uwadze sposób formułowania zarzutów tej skargi, zdecydował z urzędu sporządzić uzasadnienie niniejszego postanowienia.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.